


Artur Rejter

Uniwersytet Śląski w Katowicach

 <https://orcid.org/0000-0002-1487-859X>

Między aluzyjnością a obrazowością. Wyznaczniki polskiego dyskursu erotycznego epok dawnych (XVI-XVII wiek)

Streszczenie. W artykule podjęto problem językowych eksponentów dawnego (XVI-XVII wiek) polskiego dyskursu erotycznego. Materiał badawczy stanowiły wybrane teksty reprezentujące styl niski jako bliski odmianie potocznej języka. Wskazano dwie główne tendencje dyskursotwórcze: obrazowość i aluzyjność. Analizy ilustrują uniwersalność zabiegów językowych, ich panchroniczny charakter, funkcje ludyczną i eufemizującą. Potwierdzony został także związek badanego dyskursu z potoczną odmianą polszczyzny, a także ze stereotypami językowo-kulturowymi.

Słowa kluczowe: dyskurs erotyczny, historia języka polskiego, stylistyka, dyskurs, tekst

Between allusiveness and picturesqueness. Determinants of Polish erotic discourse of old-time epochs (16th-17th centuries)

Summary. The work concerns the problem of language determinants of old-time epochs (16th-17th centuries) erotic discourse. The research material constitutes chosen texts representing rhetorical low style as close to colloquial variant of language. One pointed two main discourse tendencies: picturesqueness and allusiveness. Analysis illustrates the universality of language measures, their panchronic character, ludic and euphemistic functions. Furthermore the connections of examined discourse with colloquial variant of Polish and with the lingual and cultural stereotypes were confirmed.

Keywords: erotic discourse, history of Polish language, stylistics, discourse, text

Erotyka zajmuje w życiu człowieka poczesne miejsce, stanowiąc jednocześnie znamienny wyznacznik kulturowo-społeczny każdej formacji cywilizacyjnej. Interesująca jest ta sfera również w odniesieniu do epok minionych, jej znajomość daje nam bowiem wgląd w dzieje obyczajowości, pozwalając prócz różnic

dostrzec niejednokrotnie podobieństwa między nami a naszymi przodkami. O erotyce także się mówi i pisze, konceptualizując to pojęcie i przekazując jego obrazy kolejnym pokoleniom. Dla historyka polszczyzny jest to obszar bardzo interesujący tak ze względu na kwestie *stricte* językowe, jak i walory kulturowe kryjące się za słowami.

Dyskurs erotyczny w niniejszym opracowaniu będę pojmował jako odmianę tematyczną dyskursu¹, ten zaś jako fenomen komunikacyjny wyższego rzędu plasujący się poza poziomami gatunkowym czy tekstowym, niezależny od nich. Bliska jest mi tym samym koncepcja Bożeny Witosz uznającej dyskurs za termin operacyjny w obrębie dociekań natury stylistycznej, zastępujący często różne wcześniejsze jednostki stylu (Witosz 2009). Niezależnie od tego przyjmuję założenia lingwistyki dyskursu jako integrującego, holistycznego programu badawczego ściśle powiązanego z kontekstualizacją kulturową, wspólnotowością, zbiorowością przekonań i innymi czynnikami modelującymi określone obrazy rzeczywistości (Czachur 2020: 216). Głównym moim celem jest charakterystyka językowych (głównie leksykalnych) eksponentów dyskursu erotycznego wieków dawnych, czyli wyznaczników tegoż zawartych w tekstach o określonej tematyce. Opracowanie nie ma charakteru materiałowego, dokumentacyjnego, nie interesuje mnie bowiem przedstawienie jak najbogatszego repertuaru słownictwa czy innych (na przykład peryfrastycznych) określeń obecnych w badanym dyskursie, podstawowym zadaniem czynię raczej prezentację pewnych tendencji językowych, zabiegów stylistycznych współtworzących dyskurs erotyczny wieków dawnych rozumiany jako swoiste odbicie kultury naszych przodków.

Miłość w minionych wiekach zyskiwała różne kształty:

Przyjmowano, że przybierała [miłość staropolska – A.R.] także postać zdecydowanie naganną, występłą, powodowała łamanie norm społecznych, rozmaite reperkusje. [...] miłość to także zmysłowość, żądza, bezwstydną szal. Stąd pojęcie „miłości rozpustnej”, powodującej niebezpieczeństwa i patologie [...]. W pojęciach potocznych nie demonizowano tego oddziaływania, niemniej, szczególnie w dobie Baroku, termin ten oznaczał także miłość, jakbyśmy dziś powiedzieli, fizyczną (Kuchowicz 1982: 19)².

Te spostrzeżenia dałoby się odnieść do erotyki tamtych czasów³, znajdującej różne formy dyskursowych aktualizacji. Namysł nad aktywnością erotyczną człowieka może być zatem źródłem ciekawych obserwacji i wniosków dotyczących seksualności, płci czy nawet szerzej: codziennej obyczajowości.

Materiał stanowiący podstawę moich obserwacji obejmuje teksty pochodzące z XVI i XVII wieku, reprezentujące styl niski, ówczesną literaturę popularną tworzoną przez poetów *minorum gentium*, umieszczanych poza ścisłym kanonem

¹ B. Witosz (Witosz 2009: 58) podaje siedem możliwych poziomów naukowego opisu odnoszących się do terminu *dyskurs*, wymieniając wśród nich poziom tematyczny właśnie.

² O innych formach miłości oraz jej literackich obrazach zob. Hanusiewicz 2004.

³ Zob. też Sajkowski 1981; Kuligowski 2004; Lisak 2007.

wzorcotwórczym renesansu i baroku. Analizie poddałem: *Epigramaty* Jana Smolika (ok. 1560 – po 1598), *Zabawy* Jana Danieckiego (zm. po 1611) i *Dworzanki* Stanisława Serafina Jagodyńskiego (1594/1595–1644). Wszystkie utwory reprezentują fraszkę jako gatunek wywodzący się z antycznego epigramatu, spopularyzowany przez Jana Kochanowskiego w księgach jego *Fraszek*, a obdarzany przez twórców staropolskich rozmaitymi etykietami generycznymi. Powszechnie wiadomo, że podobna twórczość pełniła funkcję ludyczną, była też – niezależnie od epoki – swoistym zwierciadłem obyczajowości, w domenie miłości i seksu frywolnej, odważnej, często niewysublimowanej. Nie budzą też wątpliwości związki dawnej literatury popularnej z potocznością jako formacją komunikacyjno-kulturową (Rejter 2006: 187–219), co dodatkowo przemawia za takim wyborem korpusu badawczego, zapewniającego wgląd, przynajmniej w jakimś stopniu, w życie i obyczajowość przeciętnego człowieka, co znajdowało najczęściej wyraz również na poziomie języka⁴.

Obserwacja korpusu tekstowego pozwoliła wyodrębnić dwie wyraziste tendencje współkonstituujące dawny dyskurs erotyczny: **obrazowość** i **aluzyjność**. Ich sygnałami jest przede wszystkim leksyka, pełniąca wprawdzie często funkcję ornamentacyjną, właściwą dla ówczesnych tekstów artystycznych, niemniej niosąca także pewien ładunek naddany. Analiza kontekstowa semantyki jednostek słownika daje bowiem, moim zdaniem, wystarczające podstawy do formułowania wniosków odnoszących się do poziomu dyskursu, w tym wypadku dyskursu erotycznego.

Wyrazistą i dość powszechną cechą analizowanego dyskursu jest wspomina już jego **obrazowość**, rozumiana nie tylko w kategoriach stylistycznych jako „wyraziście ukształtowany zespół elementów świata przedstawionego utworu, nasycony konkretnością i plastycznością, apelujący do przedstawień wyobraźniowych czytelnika” (Głowiński, Kostkiewiczowa, Okopień-Sławińska, Sławiński 1989: 320). Można tu także poniekąd odwołać się do definicji leksykograficznych leksemu *obrazowość*: ‘cecha czegoś, co mówi o czymś w taki sposób, że jest to łatwe do wyobrażenia i zrozumienia’ (WSJP); rzeczownik od *obrazowy* ‘silnie działający na wyobraźnię, wywołujący obraz czegoś’ (SJP PWN).

Obrazowość przejawia się m.in. w stosowanych określeniach części ciała. Formą częstą na określenie zarówno przyrodzenia męskiego, jak i narządów kobiecych jest leksem *ogon* (oraz jego synonim *chwost*). Spójrzmy na przykłady:

Któżkolwiek tedyć pewnie źle poradził,
Żeś mu nos urznął, co cię w żenie zdradził.
Wiedz pewnie, że nic nie straciła żona,
Kiedy kochanek nie pozbył **ogona** (DZ, 130).

Jednemu na gorączkę chorowała żona.
A już też doktorskiego niedawno **ogona**

⁴ Po każdym cytacie podaję skrót źródła, z którego pochodzi, oraz numer strony.

Skosztowała. Prosiła, aby go wskok miała.
A ten skoro przyjechał, pani ozdrowiała [...] (DZ, 131).

Kukułka między ptakami,
Jebka między niewiastami:
Ta nie gardzi żadnym ptakiem,
Ta hajdukiem ani żakiem,
Sługą, Żydem – zgoła ona
Wystawi, kto chce, **ogona** (SU, 221).

[...] Zagrzeje się w mej pannie medycyna ona
I pocnie srodze świerzbieć dziura u **ogona** [...] (DZ, 159).

Jeden lajan, że zalot nie poprzestał z postu,
Odpowiedział po prostu: „Niet postu u **chwostu**” (JD, 140).

Asocjacje między ogonem a narządami płciowymi są bardzo czytelne, w wypadku mężczyzn jest to skojarzenie z formą i umiejscowieniem w ciele ludzkim, w wypadku kobiet można mówić o drugim przypadku, a dodatkowo jeszcze o związku z bardzo częstym określeniem *dawać* oznaczającym ‘wypinać się, oddawać się, odbyć stosunek seksualny’, co potwierdzają liczne egzemplifikacje⁵. Semantycznie leksem *ogon* rodzi konotacje animalne, bardzo charakterystyczne dla dawnego dyskursu erotycznego. Warto przywołać przykłady podobnych aliansów:

[...] Wtym moja Kasia pannie przyszła gramatkę grzać,
Ali **gąsior** ukaże **szyję** stróżowi z gać.
Złęknie się, bo się gęsi z przyrodzenia bała,
Paniej starej szła prosić, by gramatkę grzała [...] (DZ, 158).

Danae od Jowisza czemu złoto brała?
Że był stary. A Leda czemu darmo dała?
A wieszże czemu? **Szyja to łabędzia** długa
Sprawiła. Miej ty taką, dać też darmo druga (SU, 281).

Kurzęciem zowiesz, chociażże **kur** cały;
Znać dobrze, że nań masz koszyk niemały (DZ, 140).

Już tego nieraz, co-ś mi przysięgała,
Żeś do stodoły w południe przyść miała.
Pomniże sobie, nie patrząc stodoły,
Kędykolwiek w cię wlezie **Janusz goły** (DZ, 140).

Znowu można mówić o obrazowych skojarzeniach łabędziej i gęziej szyi z męskim przyrodzeniem, polegających na podobieństwie kształtu części ciała tych ptaków do fallusa. Bywa także, że penis jest przyrównany do całego

⁵ Czasownik *dawać* należy do popularnych polskich seksualizmów, używanych także współcześnie. Występuje zresztą w licznych połączeniach z wieloma rzeczownikami. Por. LSsp.

zwierzęcia (do koguta - przykład trzeci). Dodatkowo owe paralele zostają podtrzymane i umocnione dzięki konsekwentnej kreacji świata miłosnych igraszek kontekstualizowanej przez leksykę bądź to odwołującą się do wizerunku danego zwierzęcia (dość powszechny lęk przed gęśmi - przykład pierwszy), bądź odsyłającej do wiedzy z zakresu mitologii (Leda uwiedziona przez Zeusa zamienionego w łabędzia - przykład drugi). Prócz zabiegu eufemizacji treści obceniowych można tu wspomnieć również o ironii jako środku stylistycznym zastosowanym w tekście, której służy pozorne izolowanie tematyki erotycznej. Asocjacje animalistyczne, choć już nie tak czytelne, występują też w ostatnim przykładzie, w którym zawarto interesującą informację o kulturze epoki. *Janusz goły* to kolejne określenie penisa, pochodzące tym razem z języka myśliwych, w którym *kusy Janusz* oznaczał zająca, a *goły Janusz* - zająca odartego ze skóry. Jest to kolejna próba zawołowania treści utworu przez odwołanie się do obrazu o określonej, niewysublimowanej estetyce.

Prócz skojarzeń ze światem zwierząt w dawnym dyskursie erotycznym spotkać można także liczne przykłady reifikacji:

Jeśliż prawda, jak dawno ludzie powiadają,
Że ci, co długi nos, też obdłuż **korzeń** mają,
A tobie, gdy do góry ten pacholek wstanie,
Poczujesz go, jak wierzę, długim nosem, panie (DZ, 132).

[...] A on prosto na pannę. Ta rozłoży nogi,
Czeka, rychłoli wbieży **bełt** w nią **tęporogi**,
A ten tylko u dziury czeka by kot myszy [...] (DZ, 160).

[...] „Czymże szyjesz, pralacie” - „Ażaś ślep? U rzyci
Przypatrz się dobrze **igły i dwu kłębk**u nici” (DZ, 174).

W smaczny kąsek panience pleszka ugodziła,
A przez **włosiany gaik** w brzeg ją zakąsiła [...] (SU, 276).

Bogato reprezentowane są w tej grupie znów narządy płciowe jako obiekt nominacji bazującej na reifikacji. Asocjacje do korzenia, strzały bez grotu (*bełt tęporogi*), igły i kłębków nici, lasku (*włosiany gaik*) bazują na obrazowych paralelach sensualnych, głównie podobieństwie kształtu czy ogólniej wyglądu. W wypadku fallusa ważne wydają się także konotacje dźgania, ostrości, napięcia, zmierzania do określonego celu. Nadal jednak trudno mówić o obrazowaniu wyszukany, estetycznie wysublimowany czy wymagającym od odbiorcy wysiłku intelektualnego sprzyjającego interpretacji treści obscenicznych. Wszystko to skłania do konkluzji o potocznym, częściowo ludowym (Wężowicz-Ziółkowska 1991), opartym na prostych skojarzeniach, metaforach genetycznych, źródle analizowanego dyskursu.

Warto także wspomnieć o występujących w korpusie badawczym strukturach perifrastycznych, czasami być może o charakterze ustabilizowanym (co

potwierdza, jak się zdaje, więcej niż jedno użycie), na poziomie semantycznym bardzo obrazowych i sugestywnych, z których część (zazwyczaj w formie wariantywnej) pozostaje w potencjalnym użyciu także współcześnie (por. LSp): *broda gęsta by szczotka* 'kobiece owłosienie łonowe' (SU, 263), *spodniej wstrząsnąć brody* 'odbyć stosunek płciowy' (DZ, 171), *klisterować kogo*⁶ 'odbywać z kim stosunek płciowy'⁷ (SU, 275), *zadkowi pociech się dostało* 'odbyć stosunek płciowy' (DZ, 133), *uderzyć na stronę*⁸ 'zdradzić żonę' (DZ, 136), *podnosić fartucha*⁹ 'odbyć stosunek płciowy' (DZ, 139, 169), *trzeć grzesia*¹⁰ / *grzesia wstarto* / *wstrząsnąć grzesia* eufemistycznie 'odbyć stosunek płciowy' (DZ, 139, 167), *dobywać sznura* 'wystawić przyrodzenie' (DZ, 156), *ugodzić kocura* 'rozpocząć stosunek' (DZ, 156). Przywołane egzemplifikacje potwierdzają proste w deszyfracji, niewysublimowane, bazujące na asocjacjach sensualnych, podobieństwie obiektu lub czynności, zabiegi nominacyjne podkreślające obrazowość jako cechę dyskursu erotycznego.

Nieco bardziej wyszukaną strategią stylistyczną jest wyzyskanie poetyki kalamburu będącej znakiem **aluzyjności** jako cechy interesującego mnie dyskursu. Przy czym pragnę zaznaczyć, że aluzyjność rozumiem tu słownikowo (szeroko) jako 'cechę czegoś, co nawiązuje do kogoś lub czegoś nie wprost, ale jest czytelne dla odbiorcy' (WSJP), a nie w kategoriach teoretycznoliterackich jako nawiązanie do innego dzieła literackiego¹¹. Spójrzmy na kilka przykładów:

Młodzieniec **pierścień** pannie daje, ona wtyka.
Nie lepszaż to młodzieńcu dać **palec** praktyka? (JD, 110).

„**Poprzyjaj**” – rzekła jedna, a jam nie rozumiał,
I wstydzic się kazała, żem tak mało umiał (JD, 117).

Oblizujesz dziewczynę, chocia nie ma zmazek,
A że to **obraz** Boży, tyś **liżyobrazek** (JD, 83).

Rzekł kucharz pannie, **jajec** by do kuchni dała.
„Nie mam – powie. – Gdy pójde za mąż, będę miała” (SU, 274).

„Miłość **trosk** nabawiła” – Kochanowski śpiewa,
Nasz Jędrzej **krost** z miłości więcej niż **trosk** miewa.
I pisze tak do dworu: „Bracie, hamuj żądze,
Bo kto zalotny, ma ten **francę**, nie pieniądze” (JD, 91).

⁶ Por. współczesne *przezczyścić komin*.

⁷ Dosłownie 'robić lewatywę'.

⁸ Por. współczesne *skoczyć/skakać w bok*.

⁹ Por. współczesne *zadrzeć kieckę*.

¹⁰ Leksem *grześ* był używany na określenie żeńskich narządów płciowych.

¹¹ „Aluzja literacka [...] – pojawiające się w utworze świadome, znaczące nawiązanie do innego dzieła lit., apelujące do wiedzy i dociekliwości odbiorcy, który winien owo nawiązanie dostrzec i właściwie zinterpretować” (Głowiński, Kostkiewiczowa, Okopień-Sławińska, Sławiński 1989: 26).

Jedna do drugiej po **łuczek** posłała
Do moździerza, a tego nie wiedziała,
iż **Tłukiem** zwano onego sąsiada.
Patrzajcież, co tam była za biesiada.
Tłuk przyszedł i rzekł: „Owom ja, moździerzu”.
Pani zad wypnie: „Wleże tam, rycerzu”.
A ten, dobywszy prędko z pluder **łuka**,
Ugodził, chociaż tyłem, w środek kruka (DZ, 147-148).

Różne formy gry słów służą funkcji komicznej właściwej dla dawnej literatury popularnej reprezentującej styl niski (Rejter 2001), ale też dla potocznego dyskursu erotycznego, który w tej sferze pozostaje niezmienny niezależnie od epoki. Współczesne liczne tzw. kawały, należące do sfery ludycznej, silnie zakorzenione w potoczności rozumianej jako kategoria komunikacyjno-kulturowa, tematycznie związane z życiem erotycznym człowieka również bazują na kalamburze, co potwierdzi pewnie doświadczenie każdego członka naszej wspólnoty językowo-społecznej. W przytoczonych przykładach spotykamy znów skojarzenia sensualne dotyczące narządów płciowych (*palec - penis*), zabawę słowem (*poprzyjaj* ‘sprzyjaj, bądź życzliwy’ - *poprzyjaj* - ‘poprzyj, natrzyj jądra’), humorystyczną reinterpretację semantyczną derywatu złożonego (*oblizywać* ‘całować’ *dziewczyinę-obraz Boży - liżyobrazek* ‘osoba o przesadnej religijności, dewot’¹²), wyzyskanie polisemii wyrazowej (*jajca* ‘jajka’, ale też ‘jądra’), żartobliwego anagramu (*trosk - krost*) czy wreszcie wielopoziomowych asocjacji między apelatywami i propriami (*tłuk, łuczek* ‘przyrząd kuchenny’ i zarazem ‘fallus’ - *Tłuk* jako antroponim nazwiskowy). Treść komunikatu pozostaje podobna, ogranicza się przede wszystkim do obcowania seksualnego utożsamianego z czynnościami fizjologicznymi. Autorzy odnoszą się najczęściej do samego aktu płciowego lub jego skutków, na przykład chorób wenerycznych (*franca* jako popularna w wiekach minionych nazwa kiły, *krosty* jako objawy francy). W wypadku powyższych przykładów (a podobnych egzemplifikacji jest w badanym materiale wiele) można mówić o dyskursywnej strategii aluzyjności, wykorzystane bowiem zabiegi językowe wymagają nieco bardziej złożonych operacji interpretacyjnych, choć pozostają u swych źródeł nadal obrazowe i wierne niewysublimowanej estetyce przekazu.

Aluzyjności na poziomie dyskursu służył w badanych tekstach również koncept. Cechą poezji staropolskiej, zwłaszcza barokowej, jest występowanie w niej figur o charakterze konceptów właśnie. Koncept stanowi jeden z najważniejszych „terminów procesu twórczego i estetyki manierystyczno-barokowej” (Otwinowska 1998: 389). Występował w różnych odmiankach i funkcjach, rozwiązania konceptystyczne napotkać można w wielu nurtach ideowych i estetycznych epoki, w tekstach przynależnych do wyższych rejestrów stylistycznych, nielicznie obecny jest także w piśmiennictwie reprezentującym lżejszą

¹² *Compositum liżyobrazek* jest notowane przez SPXVI, jego forma wariantywna *liziobrazek* natomiast występuje w SL. Na temat tego derywatu zob. też Rejter 2006: 134.

mużę, której przykładem są właśnie fraszki i formy jej pokrewne¹³. Pewne załączki konceptu jako strategii twórczej i estetycznej można zaobserwować w materiale starszym niż ten uważany za charakterystyczny dla dojrzałego baroku, co potwierdzają analizowane w niniejszej pracy teksty. Spójrzmy na przykłady z badanego korpusu:

Oracza domu nie ma-ż, **odłogiem** próżnuje
 Leżąc **pole** – skąd żona jego się frasuje.
 A rozmyśliwszy sobie, iż swego nie miała
Oracza, więc inemu **poorać** kazała.
 Ten się domyślił więcej, bo i **zasiał** paniej
 (Wprawdzie też tymi czasy było **zboże** taniej).
 A gdy **gospodarz** przyszedł, barzo mu niemiło,
 Że się **za cudzą pracą na polu zrodziło** (DZ, 133).

Zmarszczoną twarz a warkocz masz Gorgony siwy,
 Wzrost jako u Magery, z ust zapach smrodliwy,
 Starszaś niżli Hekuba, bledsza nad trup wszelki,
 Wygląda z warg by z kojca pożółkły ząb wielki,
 Z nosać kapie, cieką tve parzyste oczy,
 Cyce do pasa wiszą by kiedy flak zmoczy,
 Świerzb masz po rękach wszędy, z brzucha dół głęboki,
 W goleniach gniazda wróble, a chropawe boki.
 Więc co siedzisz, mówiszli, byś też milczeć chciała,
 Nie przyswoić, byś się jak, nie wiem, umizgała.
 A wždy się perły zdobisz, w jedwabie ubierasz,
 Wódkami pachnącemi skronie swe nacierasz.
 Siedzisz by pani młoda kosztownie ubrana,
 A w taniec – przed wszystkimi toć nieomieszkana.
 O maszkaro gorgońska, czci niegodna mojej,
 Mniemasz, aby serce me było w władzy twojej?
 Nie myśl o tym, bom nie jest tak szablon w miłości,
 Bywszy młodym, żebym miał **obierać tve kości** (SU, 285–286).

W pierwszym przykładzie zastosowano analogię między czynnościami seksualnymi a uprawą roli. Służy temu ciąg skojarzeń: oracz – kochanek, leżące odłogiem pole – niezaspokojona przez męża żona, poorać – odbyć stosunek płciowy, zasiać – zapłodnić, zboże – dziecko, gospodarz – mąż, zrodziło się na polu cudzą pracą – urodziło się nieślubne dziecko. Koncept polega tu na zabiegu wykorzystania aluzyjnych asocjacji tworzących spójny obraz niewierności małżeńskiej. Podobne relacje semantyczne między miłością fizyczną a pracą na roli lub innymi zajęciami gospodarskimi są popularne w folklorze (Wężowicz-Ziółkowska 1991), obecne były też w najdawniejszej, średniowiecznej,

¹³ Potwierdzają to badania nad konceptami z użyciem nazw własnych w barokowej fraszce, por. Rejter 2016: 41–120. Szerzej na temat konceptu jako tworzywa poetyckiego zob. Gostyńska 1991.

poezji miłosnej¹⁴. Drugi z cytatów¹⁵ oparty jest na wzorcu *descriptio personae*, w literaturze staropolskiej podlegającym ścisłym zasadom retorycznym (Ostaszewska 2001). Porządek opisu od góry do dołu został tu zachowany, choć nie brak od niego odstępstw (najpierw wspomniano usta i zęby, potem nos i oczy), co może być usprawiedliwione rejestrem stylistycznym, do którego należy utwór. Wszelkie cechy renesansowej deskrypcji postaci brzydkiej znajdują się w tekście: leksyka wartościująca negatywnie odnosząca się do poszczególnych części ciała i zachowania, osobowości kobiety (zasada opisu: *anima et corpus*), ponadto wrażenia dotyczące różnych zmysłów (wzrok, węch) wpływające na sensualność i wrażeniowość opisu, ale także odesłanie do rekwizytów antycznych (*Gorgona* – jedna z mitycznych sióstr o potwornym wyglądzie, *Magera* – Megiera, jedna z Furii (Erynii), *Hekuba* – Hekabe, druga żona Priama). Zabiegi

¹⁴ Por. tekst utworu *Cantilena inhonesta* z ok. 1416 roku, zakowskiej pieśni miłosnej zawierającej liczne rekwizyty charakterystyczne dla folkloru, np.: wianek, koń, owies, nożyk przy biodrze, świeczka, dratwa, dać miodu, rozniecić kaganek, uderzyć kijem w kierz, wyżać zająca. Wszystkie one odnoszą się do miłości fizycznej:

Chcy ja na pannu żalować,
Nie chciałat' mi trochy dać
Memu koni owsa.

Mniszli ty, panno, bych był mał?
U mniet' wisi jako *skal
Nożyk przy biedrzycy.

Rozżzy, panno, świecyczku,
Przysuczywa dratwiczku,
Jako pirwe było.

Na pisane pierzynie
Damy sobie do wole
Piwa i miedu.

Rozżzy, panno, kahaniec,
Ohledawa hned wianiec,
Jeszczeli je cał.

A ktorak może cał byci,
Dałaś z tym ji starhaci,
Kto pirwe przybiehł.

Mniszli, panno, bych był ślep?
Uderzym ja kijem w kierz,
Wyżenu zajece

(Źródło: http://staropolska.pl/sredniowiecze/poezja_swiecka/Cantilena_inhonesta.html).

¹⁵ Jest to, jak zresztą wiele utworów staropolskich, wariant tłumaczeniowy antycznego epigramatu, który zaadaptował też Andrzej Krzycki. Por.: SU, 285; Ostaszewska 2001: 124–125.

te służą obśmianiu starej kobiety pozującej na młodkę, uwodzącej mężczyzn. Znaczącą i dość zaskakującą pointą utworu jest zwrot *obierać twe kości* 'obierać mięso od kości', któremu przypisuje się (aluzyjnie) znaczenie obsceniczne 'odbyć stosunek płciowy' (por. SU, 286), kontynuujący semantykę deskrypcji bazującej na enumeracji części ciała bohaterki utworu i pełnym aksjologizujących uwag komentarzu do nich. Zabiegi konceptowe realizują aluzyjność jako cechę dyskursu erotycznego, opierają się na obrazach o spójnej semantyce i wymowie estetycznej, bądź to na symbolicznej paraleli (przykład pierwszy), bądź to zaskakującym spointowaniu ogniw tekstowych ustabilizowanych i utrwalonych retorycznie (przykład drugi).

Rozważania poczynione w niniejszym opracowaniu skłaniają do kilku wniosków:

- 1) Wyznaczniki dyskursu erotycznego wieków dawnych są rozpięte między dwoma cechami tegoż: obrazowością i aluzyjnością (wyrażanymi różnymi środkami), które, jak wynika z przeprowadzonych analiz, mogą się przenikać (aluzyjność może odwoływać się do obrazowości).
- 2) Stosowane zabiegi służą często eufemizacji treści obscenicznych, izolowaniu leksyki wulgarnej, ale także pełnią funkcję ludyczną, rzadziej natomiast bywają wyrazem ironii. Sposób obrazowania przywodzi na myśl komunikację potoczną, której niezależnie od epoki przypisać można, obecne w badanym korpusie, takie cechy, jak: humorystyczna interpretacja świata, zwyczajność, familiarność, ekspresywność, swobodność, nieoficjalność, bezpośredniość czy spontaniczność (Anusiewicz 1992: 11-12)¹⁶.
- 3) Zwraca uwagę przedmiotowy stosunek do erotyki i seksualności człowieka, sprowadzanych często do aktów mechanicznych, fizjologicznych, co można tłumaczyć charakterem tekstów i specyfiką potocznych konceptualizacji dla nich właściwych, tym samym odwołuje się do doświadczeń pierwotnych i uczuć niższych.
- 4) Badany dyskurs potwierdza częściowo, jak się zdaje, ale i reinterpretuje stereotypy związane z płcią, na przykład męskość rozumiana jest jako sprawność seksualna, a kobiecość jako uległość, co można uznać za zgodne z powszechnym wyobrażeniem o płci. Inne jednak cechy i zachowania, takie jak: promiskuityzm i skłonność do zdrady, chęć uwodzenia młodych przez starych, ograniczenie erotyki do seksualności, fizyczności – wszystko to można przypisać zarówno kobietom, jak i mężczyznom.

¹⁶ W odniesieniu do polszczyzny historycznej pisał o tym również Bogdan Walczak (Walczak 1992), pewnych podobieństw dostarcza też polszczyzna współczesna (Przybylska 1987).

- 5) Zaobserwowane mechanizmy i tendencje współtworzące dyskurs erotyczny XVI i XVII wieku da się odnieść do współczesności, co potwierdzałoby jego ponadczasowość i uniwersalność. Oczywiście, sposoby językowej aktualizacji różnią się na poziomie poszczególnych podsystemów języka i w obszarze leksyki, a także na płaszczyźnie zastosowanych środków czy zabiegów stylistycznych, gatunkowych czy dyskursowych, niemniej wskazane obrazowość i aluzyjność jako główne ogólne cechy dyskursu erotycznego wydają się wciąż aktualne i niezależne od epoki¹⁷.

Dyskurs erotyczny wieków dawnych z pewnością zasługuje na dalsze badania, które pozwolą wiele kwestii uściślić, a także wskazać nowe obszary godne penetracji. Pozwoliłoby to pogłębić wiedzę o kulturze i obyczajowości minionych stuleci.

Źródła

- DZ – Daniecki J., 2017, *Zabawy*, oprac. K. Lojtek, wstęp R. Grześkowiak, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Sub Lupa.
- JD – Jagodyński S.S., 2016, *Dworzanki*, oprac. R. Krzywy, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Sub Lupa.
- SU – Smolik J., 2018, *Utworthy zebrane*, oprac. R. Grześkowiak, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Sub Lupa.

Źródło internetowe

Cantilena inhonesta, http://staropolska.pl/sredniowiecze/poezja_swiecka/Cantilena_inhonesta.html (dostęp: 17.01.2021).

Słowniki

- LSsp – Lewinson J., 1999, *Słownik seksualizmów polskich*, Warszawa: Książka i Wiedza.
- NKPP – Krzyżanowski J. (red.), 1969–1972, *Nowa księga przysłów i wyrażen przyśłowiających polskich*, t. 1–3, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- SJP PWN – *Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/> (dostęp: 17.01.2021).
- SL – Linde S.B., 1807–1814, *Słownik języka polskiego*, t. 1–6, Warszawa: Drukarnia XX. Piarrow.
- SPXVI – Mayenowa M.R. i in. (red.), 1966–2016, *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. 1–37, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

¹⁷ Pewnych analogii do zaobserwowanych tendencji dyskursotwórczych dostarczają odmiany regionalne polszczyzny (por. np. Dziobałtowska-Chciuk 1996; Piechnik-Dębiec 2010), a także historyczne socjolekty (zob. Pacuła 2020).

WSJP – Żmigrodzki P. (red.), 2018, *Wielki słownik języka polskiego*, Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN/LIBRON, <https://wsjp.pl> (dostęp: 17.01.2021).

Literatura

- Anusiewicz J., 1992, *Potoczność jako sposób doświadczania świata i jako postawa wobec świata*, w: J. Anusiewicz, F. Nieckula (red.), *Potoczność w języku i kulturze*, „Język a Kultura”, t. 5, s. 9–20.
- Czachur W., 2020, *Lingwistyka dyskursu jako integrujący program badawczy*, Warszawa: Oficyna Wydawnicza ATUT – Wrocławskie Towarzystwo Oświatowe.
- Dzióbaltowska-Chciuk U., 1996, *O nazwach dziewiętych narządów płciowych (z terenu Łodzi)*, „Acta Universitatis Lodzianae. Folia Linguistica” 35, s. 17–27.
- Głowiński M., Kostkiewiczowa T., Okopień-Sławińska A., Sławiński J., 1989, *Słownik terminów literackich*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo.
- Gostyńska D., 1991, *Retoryka iluzji: koncept w poezji barokowej*, Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN.
- Hanusiewicz M., 2004, *Pięć stopni miłości. O wyobraźni erotycznej w polskiej poezji barokowej*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper.
- Kuchowicz Z., 1982, *Miłość staropolska. Wzory – uczuciowość – obyczaje erotyczne XVI-XVIII wieku*, Łódź: Wydawnictwo Łódzkie.
- Kuligowski W., 2004, *Miłość na Zachodzie. Historia antropologiczna*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- Lisak A., 2007, *Miłość staropolska. Obyczaje – intrygi – skandale*, Warszawa: Bellona.
- Ostaszewska D., 2001, *Postać w literaturze. Wizerunek staropolski: obrazy – konwencje – stereotypy*, Katowice: Gnome.
- Otwinowska B., 1998, *Koncept*, w: T. Michałowska (red.), *Słownik literatury staropolskiej: średniowiecze – renesans – barok*, Warszawa: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo.
- Pacula J., 2020, *Z historii polskiego słownictwa erotycznego – nazwy intymnych części ciała w dawnym socjolekcie przestępczym*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica” 15, s. 163–178. <https://doi.org/10.24917/20831765.15.14>
- Piechnik-Dębiec A., 2010, *Gwarowe ekspresywizmy osobowe odnoszące się do sfery seksualności*, „Conversatoria Linguistica” 4, s. 45–53.
- Przybylska R., 1987, *Współczesne polskie słownictwo erotyczne*, w: M. Preyzner (red.), *Język – Teoria – Dydaktyka. Materiały VIII Konferencji Młodych Językoznawców – Dydaktyków*, Kielce: Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego, s. 97–110.
- Rejter A., 2001, *Polska facecja prozatorska XVI-XVIII w. Styl – gatunek – humor*, „Stylistyka” 10: *Styl i humor*, s. 383–401.

- Rejter A., 2006, *Leksyka ekspresywna w historii języka polskiego. Kulturowo-komunikacyjne konteksty potoczności*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Rejter A., 2016, *Nazwa własna wobec gatunku i dyskursu*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Sajkowski A., 1981, *Staropolska miłość. Z dawnych listów i pamiętników*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Walczak B., 1992, *Siedemnastowieczny styl niski (na przykładzie „Liber chamorum” Waleriana Nekandy Trepki)*, w: H. Wiśniewska i C. Kosyl (red.), *Odmiany polszczyzny XVII wieku*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, s. 181-189.
- Wężowicz-Ziółkowska D., 1991, *Miłość ludowa. Wzory miłości wieśniaczej w polskiej pieśni ludowej XVIII-XX wieku*, Wrocław: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze.
- Witosz B., 2009, *Dyskurs i stylistyka*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

